



RZESZOWSKA GIEŁDA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA 20-21 kwietnia

Swoje oferty prezentują:

- deweloperzy, spółdzielnie mieszkaniowe
- banki udzielające kredytów mieszkaniowych i budowlanych
- firmy budowlane i handlowe
- biura projektowe

nowy świat

przyjazna Galeria

www.galeria-nowywiat.pl

Galeria NOWY ŚWIAT
Rzeszów, Krakowska 20

BIURO PROMOCJI
premedia

OMEGA

PATRONAT MEDIALNY:

eska

wawa

nowiny

nowiny24

teraz
rzeszów

BEZPŁATNY
EGZEMPLARZ

RE:

OFICJALNY
BIULETYN



NR 5 (30) / 2013

13 KWIETNIA (SOBOTA) GODZ. 13.00
14 KWIETNIA (NIEDZIELA) GODZ. 20.00

ASSECO RESOVIA
ZAKSA KĘDZIERZYN

OBRONIĆ MISTRZOWSKI TYTUŁ

Po dwóch pierwszych finałowych pojedynkach w Kędzierzynie – Koźlu (rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw) jest remis 1-1. Teraz zespoły Asseco Resovii i ZAKSY zmierzą się dwukrotnie w hali na Podpromiu.

Resoviacy liczą, że w swojej twierdzy (13. zwycięstw na 14. pojedynków u siebie rozegranych w tym sezonie w PlusLidze) wywalczą dwa

zwycięstwa, które oznaczać będą zdobycie - po raz drugi z rzędu a szósty w historii klubu - tytułu mistrza Polski.

Rok temu resoviacy spotkali się z ZAKSĄ w fazie play-off PlusLigi na etapie półfinału.

kontynuacja, strona 2



RE: PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄgniĘCIE

RĘKI

3 PYTANIA DO

FELIPE FONTELESA,
przyjmującego
Zaksy



RE: Jest pan rozczarowany, że ZAKSA nie wykorzystała do końca atutu własnej hali i wygrała u siebie tylko jedno spotkanie?

- Może trochę tak, ale spodziewałem się, że będzie nam ciężko wygrać oba spotkania. O zwycięstwie Resovii w tym drugim meczu finałowym zdecydowały detale, pojedyncze akcje w końcówkach setów. Równie dobrze, to my mogliśmy wygrać to spotkanie 3-1. Myślę, że tutaj nie ma co mówić o rozczarowaniu. To są finały i losy kolejnych meczów również mogą się ważyć w końcówkach, tak jak to miało miejsce w pojedynkach w Kędzierzynie. Na pewno pojedziemy do Rzeszowa z nastawieniem, że możemy wygrać tam chociaż jedno spotkanie. Będziemy chcieli pokazać kibicom z Rzeszowa kawał dobrej siatkówki. Jestem pełen wiary w naszą drużynę i w to, że możemy pokonać Resovię na jej terenie. Oczywiście, nie jest przyjemnie przegrywać u siebie, co spotkało nas tym razem w Kędzierzynie. Trzeba jednak przyznać, że to był bardzo wyrównany mecz stojący na dobrym poziomie. Każdy dał z siebie wszystko, a o zwycięstwie Resovii zdecydowały szczegóły i pojedyncze piłki. Myślę jednak, że wracamy do coraz lepszej dyspozycji i do tego poziomu, który prezentowaliśmy choćby na Pucharze Polski. Jesteśmy cały czas w grze i możemy zagrać w Rzeszowie na wysokim poziomie.



RE: Seria ligowych zwycięstw Asseco Resovii w hali na Podpromiu nie robi na was większego wrażenia?

- Słyszałem o świetnych statystykach Resovii w meczach u siebie. Dla nas to dodatkowa motywacja do tego, żeby przełamać przeciwnika i poczuć szczególny smak zwycięstwa w Rzeszowie. To dla nas duże wyzwanie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Resovia jest wyjątkowo trudnym przeciwnikiem we własnej hali, ale..... pojedziemy do Rzeszowa z pozytywnym nastawieniem i wiarą w to, że wygrana tam nie jest dla nas rzeczą niemożliwą do zrealizowania. W Rzeszowie czekają nas wielkie emocje i świetna oprawa spotkania, którą pamiętam dobrze już z meczu rundy zasadniczej. Pasja, z jaką polscy kibice traktują siatkówkę jest niesamowita, dlatego my zawodnicy cieszymy się, że możemy grać w takich zaciętych finałach i chcemy stworzyć dla publiczności wielki spektakl.

RE: Oba zespoły są tak wyrównane, że każdy scenariusz w tym finale jest wciąż możliwy, włącznie z piątym meczem w Kędzierzynie?

- Oczywiście, że tak. To jest w końcu finał i każdy walczy z całych sił o mistrzostwo Polski. Oba zespoły zasłużyły na grę w tym finale i udowodniły, że są najmocniejszymi zespołami w PlusLidze. Spotkanie numer dwa było godne wielkiego finału i pokazało, że o zwycięstwie danego zespołu decydują pojedyncze piłki. Myślę, że również w kolejnych spotkaniach kibice będą świadkami pięknej i zaciętej walki pomiędzy nami i Resovią.

OBRONIĆ MISTRZOWSKI TYTUŁ

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Wówczas lepsza okazała się drużyna trenera Andrzeja Kowala, która walkę o wejście do finału wygrała 3-1. Rywale ostatecznie zdobyli brązowe medale. W tym sezonie zespół ZAKSY pod wodzą trenera Daniela Castellaniego spisuje się wręcz znakomicie. – Moim zdaniem Daniel, to w tej chwili najlepszy trener w PlusLidze – komplementuje byłego selekcjonera reprezentacji Polski trener Asseco Resovii - Andrzej Kowal i dodaje. – Bardzo dużo nauczyłem się od niego i sporo skorzystałem z jego warsztatu. Zawsze był w stosunku do mnie życzliwy i otwarty. Mam do niego ogromny szacunek, ale to nie oznacza, że teraz nie będę chciał go ograć – zapowiada trener Asseco Resovii, który w ub. sezonie wyeliminował w Pucharze CEV Fenerbahce Stambuł prowadzone przez obecnego trenera ZAKSY. Castellani w tym sezonie triumfował już w jednym finale pokonując resoviaków w finale Pucharu Polski w Częstochowie (3-1).

Argentyński szkoleniowiec ZAKSY

ma świetną passę w finałowych spotkaniach PlusLigi, podobnie reszta jak rozgrywający Asseco Resovii, Maciej Dobrowolski. Obaj grali kilkakrotnie w finałach polskich rozgrywek (Castellani trzy razy, a Dobrowolski sześć) i za każdym razem kończyli je złotym medalem. – Dobrze się znamy, bo Daniel przez parę lat był moim trenerem w Belchatowie i wygrywaliśmy te same finały – mówi rozgrywający Asseco Resovii i dodaje. – Tak więc akurat w tych finałach nie ma zbytnej przewagi nade mną. Nie tak dawno spotkaliśmy się w Pucharze Polski, gdzie był górą, ale ja z kolei miałem przyjemność wyeliminowania jego Fenerbahce w ub. sezonie. Na pewno miło będzie się spotkać, ale na boisku sentymentów nie będzie, bo najważniejszy jest wynik zespołu – zapewnia Dobrowolski, którzy ma już za sobą sześć wygranych finałów polskiej ligi. – Bardzo bym chciał, żeby ta moja finałowa passa nadal trwała. Na pewno Resovia jest w stanie obronić mistrzostwo Polski i nawet nie patrzę na to,

czy jesteśmy stawiani przez innych w roli faworyta, czy nie. Mamy na tyle silny zespół, że jesteśmy w stanie tego dokonać – dodaje rozgrywający aktualnych mistrzów Polski, w szeregach których jest też drugi zawodnik kontynuujący zwycięską finałową passę. Jest nim Lukas Tichacek, który zdobył pięć złotych medali z rzędu w barwach VfB Friedrichshafen oraz kolejny w ub. sezonie w barwach Asseco Resovii.

- Nigdy nie bawię się w jakieś typowania – mówi przed pojedynekami w Rzeszowie trener mistrzów Polski – Andrzej Kowal. - Na pewno będą to lepsze spotkania niż w Kędzierzynie-Koźlu pod względem poziomu i zarazem trudniejsze dla obu zespołów. Nasza hala i kibice są sporym atutem i jestem przekonany, że zagramy lepiej, ale to samo zrobią również rywale – dodaje szkoleniowiec Asseco Resovii. Wygrana w Kędzierzynie – Koźlu stawia resoviaków w dobrej sytuacji przed meczami w Rzeszowie, ale nie oznacza wcale końca walki o złoto. – Wy-

konałimy dopiero pierwszy krok i zdajemy sobie sprawę, że to dopiero początek wielkich emocji – mówi Paul Lotman, przyjmujący Asseco Resovii. - Mamy świadomość, że wiele mówi się o naszej lepszej grze w Rzeszowie i atucie w postaci hali Podpromie. Myślę jednak, że dla ZAKSY to nie ma większego znaczenia. To jest zespół, który gra chyba najlepiej w PlusLidze w meczach wyjazdowych, dlatego nie możemy liczyć na to, że nasza hala będzie stanowiła dla nich jakąś barierę nie do przejścia. W Rzeszowie czeka nas kolejna wielka bitwa i już jestem podekscytowany na myśl o niej. W tym momencie bardzo cieszymy się z tego, że po słabym pierwszym meczu w kolejnym spotkaniu finałowym potrafiliśmy się odbudować i z Kędzierzyna-Koźla wróciliśmy z jednym zwycięstwem – kończy Amerykanin. W przypadku, gdyby w Rzeszowie nie wyłoniono mistrza Polski decydujący o złotym medalu piąty mecz odbędzie się w Kędzierzynie-Koźlu 20 kwietnia o godz. 14.30.

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS ZAKSA KĘDZIERZYN - KOŹLE		BILET ULGOWY	BILET NORMALNY	DATA MECZU
			40 zł	50 zł	13.04 SOBOTA, 13.00
			40 zł	50 zł	14.04 NIEDZIELA, 20.00

INFORMACJE KLUBOWE




Asseco Resovia Rzeszów
– ZAKSA Kędzierzyn-Koźle

Finał Mistrzostw Polski

mecz nr 3
13 kwietnia 2013 r. godz. 13:00

mecz nr 4
14 kwietnia 2013 r. godz. 20:00

Rzeszów, hala Podpromie 10. Informacja o biletach na www.assecoresovia.pl






JESTEM PRZYJAZNY DLA KAŻDEGO



JESTEM NOWY NIKON D3200. Jestem jakością lustrzanki i łatwością obsługi kompaktu. Dzięki nowemu trybowi podręcznika krok po kroku doprowadzę Cię do doskonałych rezultatów. Moja matryca CMOS o rozdzielczości 24,2 megapiksela tworzy obrazy o niesamowitej głębi szczegółów. Jestem obrazem, którego nigdy nie zapomnisz.

www.nikon.pl

At the heart of the image



ZNÓW SIĘGNAĆ PO ZŁOTO

ROZMOWA Z PIOTREM NOWAKOWSKIM, ŚRODKOWYM ASSECO RESOVII

RE: Po porażce w pierwszym meczu w Kędzierzynie-Koźlu był pan spokojny i pełen wiary, że dzień później Asseco Resovia wygra. Stwierdził pan, że nie pozostaje nic innego, jak zakończyć rywalizację o złoto w czterech meczach.

- Podtrzymuję to, co powiedziałem i mam nadzieję, że w niedzielę na Podpromiu będziemy świętować mistrzostwo Polski. W Rzeszowie dzięki wspaniałej publiczności, która jest naszym siódmym zawodnikiem, gra się nam dużo lepiej. Gwarancji na sukces nigdy nie ma, ale mam nadzieję, że mistrzostwo zostanie w Rzeszowie. Ja cały czas zachowuję spokój i nie inaczej było po niedzielnej porażce w Kędzierzynie-Koźlu. Jeżeli przegrywamy, to staram się wyciągnąć wnioski, ale przede wszystkim jak najszybciej zapomnieć o niepowodzeniu i koncentrować się już na następnym spotkaniu.

RE: Po przegranym pierwszym meczu były jakieś męskie rozmowy i wytykanie błędów, czy wręcz odwrotnie – wyciszenie się i opanowanie nerwów.

- Mieszkaliśmy w hotelu na uboczu Kędzierzyna - Koźla, więc z wyciszeniem nie było problemów. Zamieniliśmy tylko dwa zdania z trenerem, który mówił nam, żebyśmy jak najszybciej zapomnieli o przegranym meczu i już nie wracali do niego. Skoncentrowaliśmy się na odpoczynku i meczu numer 2, a efekt był widoczny.

RE: Czy były jakieś dodatkowe założenia, zmiany w taktyce itd.?

- Raczej nie. Trzymaliśmy się tego, co sobie wcześniej założyliśmy z tym, że w poniedziałkowym meczu robiliśmy to po prostu lepiej. Rano na odprawie spotkaliśmy się tylko, żeby przypomnieć sobie podstawowe zagrania.

RE: Co było główną przyczyną waszej porażki w pierwszym pojedynku finałowym?

- Ta pierwsza bitwa zaczęła się tak, że za bardzo nie wiedzieliśmy co się dzieje, a już przegrywaliśmy 0-4 i musieliśmy gonić rywala. Pierwszy set zakończył się wprawdzie na przewagi, ale niestety zabrakło nam tego czegoś w końcówce. Podobnie jak w III partii, kiedy poszły dwie dobre zagrywki przeciwnika i ciężko było cokolwiek z nich zrobić po przyjęciu. Szkoda, bo prowadziliśmy 21:18, a ja zepsułem ser-



NOTKA

PIOTR NOWAKOWSKI

Ur. 18 grudnia 1987 r.
w Żyrardowie

Wzrost: 205 cm
Waga: 90 kg

Zasięg w ataku: 368 cm
Zasięg w bloku: 338 cm

Kluby: AZS Częstochowa,
Metro Warszawa.

Sukcesy: mistrz Europy 2009,
brązowy medalista ME 2011,
srebrny medal Pucharu Świata
2011, złoty medalista LŚ 2012,
brązowy medalista LŚ 2011,

mistrzostwo Polski z Asseco
Resovią 2012, Puchar Polski i
wicemistrzostwo Polski z AZS
Częstochowa w 2008r., uczestnik
IO Londyn 2012.

wis, co w takim momencie nie powinno mieć miejsca. Zagrywki Michała Ruciaka, który słusznie został uznany MVP meczu, sprawiły, że ZAKSA zdołała przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Za dużo też było błędów po naszej stronie. Gdy przegrywa się sety na przewagi, to jeden czy dwa błędy mniej i wynik jest zgoła inny. ZAKSA zagrała na podobnym poziomie, jak w finale Pucharu Polski, choć tam byli jednak bardziej nabuzowani z racji tego, że jeden mecz decydował o wszystkim.

RE: W obu meczach zdarzały się wam sytuacje, nie pierwszy raz w tym sezonie, że słabo

zaczynacie sety, a później musicie gonić i odrabiać straty. Z czego to wynika - z braku koncentracji, należytej rozgrzewki, czy czegoś innego?

- Nie wiem, czy czegoś nam brakuje. Po prostu tak jakoś dziwnie zaczynamy te mecze. Może faktycznie za mało jest koncentracji z naszej strony. Na pewno nie jest tak, że nie jesteśmy rozgrzani, bo na rozgrzewkę mamy sporo czasu, a jak komuś jest za mało, to może wcześniej ją robić. Najbardziej zawodzi zatem chyba koncentracja.

RE: W pierwszym spotkaniu mieliście spore problemy z zatrzymaniem

Łukasza Wiśniewskiego. W poniedziałkowym pojedynku już tak dobrze mu nie szło, bo w ustawieniu po drugiej stronie siatki był Piotr Nowakowski...

- W niedzielę Wiśnia się „rozhasał”, bo nie trafił na mnie. Dzień później udało mi się go nieco zatrzymać, ale i tak zagrał całkiem nieźle. Doświadczenie, które zdobywa grając w podstawowym składzie teraz procentuje.

RE: Czy ZAKSA zagrała w drugim meczu na takim samym poziomie, jak w niedzielę, czy to wy zdecydowanie wyżej ustawiliście poprzeczkę?

- W pierwszym spotkaniu popełniliśmy bardzo dużo błędów, któ-

rych w drugim pojedynku chyba aż tak dużo nie było z naszej strony. Wyglądało to trochę lepiej. Rywale również zagraли nieźle. Sety były na przewagi, a w jednym nas nawet mocno zbili.

RE: Zbyszek Bartman był ponad dwa miesiące poza wyjściową szóstką, a w poniedziałek dość niespodziewanie do niej ponownie „wskoczył” i to w wielkim stylu.

- Chwała mu za to. Był tak bardzo głodny gry, że „zjadł” praktycznie wszystkie punkty, jakie mogliśmy zdobyć.

RE: Teraz czekają was dwa mecze przed własną publicznością.

W hali na Podpromiu w PlusLidze przegraliście tylko raz...

- Nie chcę za bardzo zapeszać, ale ta nasza twierdza rzeszowska nie została jeszcze zdobyta w play-off i mam nadzieję, że tak zostanie do końca. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie będzie łatwo. To jest wielki finał, drużyny są zmotywowane w 110 procentach i obojętnie, czy to u siebie, czy na wyjeździe będą dawały z siebie wszystko żeby wygrać. ZAKSA przyjedzie do nas ugrać chociaż jeden mecz, tak jak to się nam to u nich udało. Jeśli wygrają, to wówczas znów będą mieli atut własnej hali, ale postaramy się do tego nie dopuścić i zrobimy wszystko, żeby mistrzostwo Polski zostało na Podpromiu.

RE: Który mecz będzie trudniejszy – trzeci czy czwarty?

- Oba będą bardzo wymagające i o podobnej skali trudności. Jak uda nam się wygrać ten trzeci, to wówczas czwarty na pewno będzie rozgrywany pod sporą presją. Podobna sytuacja może mieć miejsce, jak przegramy trzecie spotkanie, bo wówczas w niedzielę mielibyśmy ostatnią deskę ratunku.

RE: Odczuwa pan podobne emocje i adrenalinę, jak w finałach przed rokiem z PGE Skrą Betchatów?

- Myślę, że jest podobnie. Może nawet teraz bardziej to odczuwam, gdyż już troszkę też zbieram tego doświadczenia. Staram się dojrzewać i cieszyć bardziej grą niż to miało miejsce wcześniej i trochę więcej emocji okazywać. Przez to adrenalina też się zwiększa. W końcu są to mecze o mistrzostwo Polski i na pewno coś tam w środku bardziej się buzuje. Staram się okazywać te emocje, ale też grać troszkę spokojniej.

RE: Czy mógłby pan porównać zespoły Asseco Resovii, który jest mocniejszy ten z ub. sezonu, czy ten obecny?

- Duże zmiany u nas nie zaszły. Na pozycji atakującego zamieniliśmy jednego reprezentanta Niemiec na drugiego i do tego mamy jeszcze jednego z najlepszych polskich atakujących. Dziura, która została po tamtym sezonie na pewno została załatwana i koledzy godnie zastępują Georga Grozera. Na razie mamy co najmniej srebro, ale mam nadzieję, że powtórzymy wynik z ub. sezonu i ponownie sięgniemy po złoty medal.

Rewolucja!

22 680 zł oszczędności
na 100 000 km*

Nowa hybrydowa Toyota Auris



ROK
INNOWACJI
TOYOTY:
RODZINNA
HYBRYDA



Przyjdź na Wielką Premierę **13 i 14 kwietnia**
i wygraj nową hybrydową Toyotę Auris.

Zapraszamy do salonów.



Znajdź nas na Facebooku



Zużycie paliwa 3,7 l w mieście dotyczy Toyoty Auris HSD na kołach 16". Toyota Auris HSD – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,7 do 3,9 l/100 km i od 87 do 91 g/km (cykl mieszany).

Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

*różnica między katalogowym zużyciem paliwa w mieście Toyoty Auris 1,6 Valvematic M/T a Toyoty Auris HSD (koła 16") przy cenie paliwa 5,40 zł na dystansie 100 000 km

**wg publikowanych przez koncerny motoryzacyjne danych dotyczących wielkości sprzedaży marek samochodowych w 2012 roku

Większa, wygodniejsza, legendarna jak zawsze

Nowa Toyota RAV4



Przekonaj się, czym oryginał różni się od naśladowców.

Prawie 20 lat temu Toyota RAV4 zapoczątkowała segment samochodów SUV. Najnowszy model definiuje go na nowo. Większe nadwozie i najwyższej klasy wykończenie wnętrza to gwarancja wyjątkowego komfortu dla kierowcy i pasażerów. Ponad 60 lat doświadczenia w budowie innowacyjnego napędu 4x4 czyni Toyotę RAV4 najbardziej niezawodnym samochodem SUV**.

Umów się na jazdę próbną. Zapraszamy do salonów.



Znajdź nas na Facebooku



TOYOTA

ALWAYS A
BETTER WAY



ROK
INNOWACJI
TOYOTY:
4x4
PREMIUM

Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,9 do 7,2 l/100 km i od 127 do 173 g/km (cykl mieszany).

Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

*wg publikowanych przez koncerny motoryzacyjne danych dotyczących wielkości sprzedaży marek samochodowych w 2012 roku

**wg rankingu niezawodności TÜV 2013 w kategoriach aut: 6-7, 8-9 i 10-11 lat

Autoryzowany Dealer DAKAR

Rzeszów - Krasne 9A, tel./fax (17) 85 55 288 lub 85 55 297

www.toyota.rzeszow.pl, salon@toyota.rzeszow.pl

NA PODPROMIU ZAGRAMY JESZCZE LEPIEJ

ROZMOWA Z LUCASEM TICHACKIEM, ROZGRYWAJĄCYM ASSECO RESOVII

RE: Po porażce w pierwszym meczu finałowym powiedzieliście sobie, że gorzej już nie zagracie?

- Przede wszystkim postanowiliśmy, że jak najszybciej zapominać o porażce i koncentrujemy się już na drugim meczu, który może być całkiem inny. Dobrze, że tak się stało i że zdołaliśmy wyrównać stan rywalizacji przed pojedynkami w Rzeszowie.

RE: Poziom przyjęcia zagrywki w tym drugim spotkaniu był na tyle poprawny, że grało się panu lepiej niż w niedzielę?

- Było trochę lepiej, ale na pewno mamy jeszcze rezerwy i możemy poprawić pewne zagrania. Myślę, że w meczach w Rzeszowie pokażemy się z jeszcze lepszej strony w każdym elemencie.

RE: Musiał pan mieć dużą cierpliwość do środkowych, którzy mieli problemy z kończeniem ataków.

- Trudno jest o tym mówić, ale nasze przyjęcie zagrywki rzadko jest na tyle dobre żeby można było zagrać środkiem, a jak już jest taka możliwość, to środkowi ZAKSY od razu są czujni w bloku. To jest więc trudna sytuacja i dla mnie



JEŚLI TA HISTORIA MIAŁABY SIĘ POWTÓRZYĆ I ZDARZYŁOBY SIĘ TAK, JAK W ZESZŁYM ROKU W PÓŁFINALE, TO BYLIBYŚMY PRZESZCZĘŚLIWI. MYŚLĘ JEDNAK, ŻE ZAKSA NIE POZWOLI NAM TAK ŁATWO WYGRAĆ DWA SPOTKANIA W RZESZOWIE. NA PODPROMIU CZEKA NAS PRAWDZIWA WALKA.

.....



i dla naszych środkowych, którzy muszą atakować w trudnych sytuacjach i radzić sobie z blokiem Marcina Możdżonka, czy Łukasza Wiśniewskiego. Gdyby była taka możliwość żeby rzucić im ok.

10-15 piłek w meczu, to na pewno byłoby im łatwiej skończyć więcej ataków niż w sytuacji, gdy mają tylko 5 okazji do tego.

RE: Zwycięstwo w Kędzierzynie – Koźlu, z bardzo mocnym przeciwnikiem, który ma świetny sezon, doda wam pewności siebie?

- Myślę, że każdy z nasjechał do Kędzierzyna licząc na jedno zwycięstwo. Oczywiście, można było marzyć o dwóch wygranych, ale realnie patrząc już jedna wygrana jest dużym wyczynem. Jesteśmy zadowoleni, że te nasze zamierzenia udało się zrealizować, choć zdajemy sobie sprawę, że walka o mistrzostwo jeszcze się nie skończyła. Teraz decydujące mecze będą w Rzeszowie.

RE: Potwierdziliście prawdziwość, że jak przegrywacie w Kędzierzynie – Koźlu w fazie zasadniczej, to później udaje wam się przełamać ZAKSĘ w play-offach – tak było m.in. przed rokiem i cztery lata

temu w półfinałach z tym zespołem.

- Jeśli ta historia miałaby się powtórzyć i zdarzyłoby się tak, jak w zeszłym roku w półfinale, to bylibyśmy przeszczęśliwi. Myślę jednak, że ZAKSA nie pozwoli nam tak łatwo wygrać dwa spotkania w Rzeszowie. Na Podpromiu czeka nas prawdziwa walka. Może się okazać, że będziemy musieli wrócić do Kędzierzyna na piąty mecz. Szanse obu zespołów na zdobycie mistrzostwa są wciąż takie same. Nam udało się wydrzeć ZAKSIE zwycięstwo na jej terenie, ale rywale zrobią wszystko, żeby zrobić to samo w naszej hali.

RE: Zawodnicy ZAKSY już zapowiedzieli, że nie boją się twierdzy Rzeszów i że to wy bardziej nakręcać się opinią, że u siebie gracie lepiej zdobywając w ten sposób psychologiczną przewagę nad rywalami.

- Po następnym weekendzie wszyscy będziemy mądrzejsi. Okaże się, kto miał rację i czy potwierdzimy opinię, że potrafimy wykorzystać maksymalnie atut własnej hali oraz niesamowity doping kibiców. Oba zespoły są tak wyrównane, że o zwycięstwie w poszczególnym meczu finałowym decyduje tzw. dyspozycja dnia?

RE: W spotkaniach w Kędzierzynie – Koźlu nie brakowało spornych sytuacji pod siatką i kwestionowania decyzji sędziowskich. W poniedziałek lepiej wytrzymaliście takie nerwowe momenty?

- Poziom sędziowania i challenge, to również istotny wątek tych pojedynków. W takich sytuacjach najważniejsze jest żeby utrzymać koncentrację, ale to nie jest wcale takie łatwe.

NOTKA

LUCAS TICHACEK (CZECHY)

Ur. 12 stycznia 1982r. w Prerowie
Wzrost: 193 cm
Waga: 87 kg
Zasięg w ataku: 338 cm
Zasięg w bloku: 316 cm
Kluby: VfB Friedrichshafen (Niemcy), Dukla Liberec (Czechy), Odolena Voda (Czechy).

Sukcesy: mistrzostwo Niemiec z VfB Friedrichshafen (2007, 2008, 2009, 2010, 2011), puchar Niemiec (2007, 2008), 1 miejsce w Lidze Mistrzów z VfB Friedrichshafen (2007), mistrzostwo Polski z Asseco Resovią 2012.

NEOBUS®



bilet od **1** zł**
* brak opłaty za rezerwację



Regularne połączenia ekspresowe

Podkarpacie - Warszawa

od 19 kwietnia

Podkarpacie - Kraków - Balice - Katowice - Wrocław

WWW.NEOBUS.PL

REZERWACJA I INFORMACJA **888 20 22 22, 17 27 60 195**

Szukaj nas na:

facebook

www.facebook.com/NeobusPolska

DROGA RESOVII DO FINAŁU

PRZYPOMNIJMY SOBIE JESZCZE RAZ JAK PRZEBIEGAŁY ROZGRYWKI RESOVII W TYM SEZONIE

RUNDA 3: FINAŁ



MECZ 8 KWIETNIA 2013R.: ZAKSA VS ASSECO - 1:3



MECZ 7 KWIETNIA 2013R.: ZAKSA VS ASSECO - 3:0



RUNDA 2: PÓŁFINAŁ



TERMIN 2 (24-25.03.2013R.): ASSECO VS DELECTA - 3:1, 3:1. TERMIN 1 (10-11.03.2013R.): DELECTA VS ASSECO: 3:2, 1:3



RUNDA 1: ĆWIERĆFINAŁ



TERMIN 3 (4.03.2013R.): ASSECO VS SKRA - 3:2. TERMIN 2 (24-25.02.2013R.): SKRA VS ASSECO - 3:2, 3:1. TERMIN 1 (17-18.02.2013R.): ASSECO VS SKRA - 3:1, 3:2.

FAZA ZASADNICZA

KOLEJKA	TERMIN	GOSPODARZ	WYNIK	GOŚĆ
1	06.10.12	Asseco Resovia Rzeszów	3:0	Indykpol AZS Olsztyn
2	09.10.12	Asseco Resovia Rzeszów	3:2	PGE Skra Bełchatów
3	19.10.12	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	3:1	Asseco Resovia Rzeszów
4	28.10.12	Asseco Resovia Rzeszów	3:0	Jastrzębski Węgiel
5	05.11.12	Delecta Bydgoszcz	3:1	Asseco Resovia Rzeszów
6	10.11.12	Asseco Resovia Rzeszów	2:3	Wkręt-met AZS Częstochowa
7	17.11.12	Asseco Resovia Rzeszów	3:0	Effector Kielce
8	24.11.12	Asseco Resovia Rzeszów	3:0	AZS Politechnika Warszawska
9	29.11.12	LOTOS Trefl Gdańsk	0:3	Asseco Resovia Rzeszów

KOLEJKA	TERMIN	GOSPODARZ	WYNIK	GOŚĆ
10	01.12.12	Indykpol AZS Olsztyn	2:3	Asseco Resovia Rzeszów
11	08.12.12	PGE Skra Bełchatów	3:0	Asseco Resovia Rzeszów
12	15.12.12	Asseco Resovia Rzeszów	3:2	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
13	22.12.12	Jastrzębski Węgiel	3:0	Asseco Resovia Rzeszów
14	04.01.13	Asseco Resovia Rzeszów	3:0	Delecta Bydgoszcz
15	12.01.13	Wkręt-met AZS Częstochowa	0:3	Asseco Resovia Rzeszów
16	19.01.13	Effector Kielce	3:2	Asseco Resovia Rzeszów
17	01.02.13	AZS Politechnika Warszawska	1:3	Asseco Resovia Rzeszów
18	10.02.13	Asseco Resovia Rzeszów	3:1	LOTOS Trefl Gdańsk



OFICJALNY
BIULETYN



NR 5 (30) / 2013

WWW.RE.PRESSPEKT.PL

kontakt: redakcja@re.presspekt.pl

Biuletyn wydaje
WYDAWNICTWO PRESSPEKT
Bytom, ul. Łużycka 12,
tel.: 32 720 97 07
www.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY TOMASZ KOKOSZKA TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY LESZEK WALIGÓRA TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI KLAUDIUSZ ŚWIERKOT TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. Redakcja nie odpowiada za treść reklam

HITY SEZONU 2013 W SALONACH CITROËNA



CITROËN C-ELYSÉE

rata już od **778 zł**
w kredycie prawdziwe **0%**

0%

KREDYT PRAWDZIWE 0%

1,99%

UBEZPIECZENIE 1,99%

2X

SERIE LIMITOWANE
VITAMIN I SELECTION



NAWIGACJA ZA PÓŁ CENY



CITROËN C4

rata już od **1150 zł**
w kredycie prawdziwe **0%**

CITROËN poleca **TOTAL**

Tylko teraz w salonach Citroëna przebojowa oferta! Wszystkie modele samochodów osobowych z rocznika 2013 w promocyjnym kredycie prawdziwe 0%, z pakietem ubezpieczenia za 1,99% wartości samochodu, a także nawigacją za połowę ceny i dodatkowym wyposażeniem w limitowanych seriach Vitamin i Selection. Nie przegap hitów sezonu 2013 w salonach Citroëna. Przyjdź i dowiedz się więcej!

CRÉATIVE TECHNOLOGIE



Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów osobowych zamówionych od 2.04.2013 do 30.04.2013 i wydanych do 15.05.2013. Serie limitowane Selection i Vitamin oraz nawigacja są dostępne w wybranych modelach. Przykład reprezentatywny dla kredytu prawdziwe 0% na 20 miesięcy z oprocentowaniem 0% bez prowizji bankowej oraz RRSO 0%. Całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta jest określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 8 Ustawy z dn. 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim. Citroën C-Elysée – cena pojazdu: 38 900 zł, wpłata własna: 23 340 zł, całkowita kwota kredytu: 15 560 zł, wysokość raty kredytu: 778 zł, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta: 15 560 zł. Citroën C4 – cena pojazdu: 57 500 zł, wpłata własna: 34 500 zł, całkowita kwota kredytu: 23 000 zł, wysokość raty kredytu: 1150 zł, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta: 23 000 zł. Zgoda na udzielenie kredytu jest uzależniona od zdolności kredytowej klienta ustalonej zgodnie z procedurami banku. Banque PSA Finance SA Oddział w Polsce ma prawo wymagać dodatkowych dokumentów w trakcie oceny zdolności kredytowej. Niniejsze propozycje nie stanowią oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Prezentowane informacje zostały podane według stanu na kwiecień 2013. Samochody Citroën podlegają recyklingowi i odzyskowi zgodnie z przepisami dotyczącymi wymogów ochrony środowiska. Demontażu samochodów i zużytych części dokonuje się zgodnie z przepisami o odpadach.

KIBICE SĄ SIŁĄ RESOVII

GDYBY NIE NASI KIBICE, TO NIE WYGRALIBYŚMY TEGO MECZU – ZGODNIE MÓWILI SIATKARZE ASSECO RESOVII PO PIĄTYM ĆWIERĆFINAŁOWYM POJEDYNKU Z PGE SKRĄ BEŁCHATÓW.

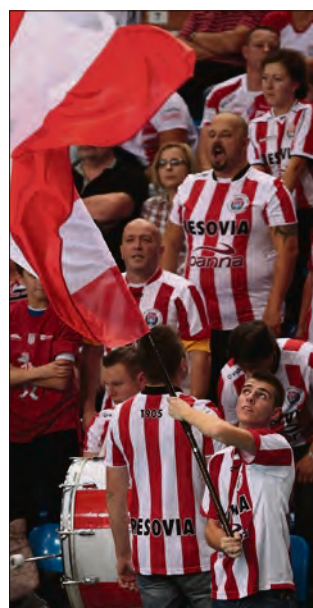
Fani resowiaków już wiele razy udowadniali, jaką są siłą dla swoich ulubieńców i jak potrafią poderwać do walki.

POTĘGA DOPINU

Po czwartym secie, który przegraliśmy wysoko do 15., kibice wstali z miejsc i przed tie-breakiem zrobili nam taką owację, że poczuliśmy przypływ olbrzymiej siły. Nigdy w życiu nie doświadczyłem takiej potęgi dopingu – mówił wówczas po decydującym ćwierćfinałowym pojedynku z PGE Skrą atakujący Asseco Resovii – Jochen Schöps. Nie tylko resowiacy podkreślają niepowtarzalną atmosferę stworzoną przez kibiców w hali na Podpromiu. Nawet rywale zawsze podkreślają, że fani Resovii są niesamowici. – W Rzeszowie czekają nas wielkie emocje i świetna oprawa spotkania, którą pamiętam dobrze z meczu rundy zasadniczej. Pasja, z jaką polscy kibice traktują siatkówkę jest nieprawdopodobna, dlatego my zawodnicy cieszymy się, że możemy grać w takich zaciętych finałach i chcemy stworzyć dla publiczności wielki spektakl – mówi Brazylijczyk, Felipe Fonteles, lider zespołu ZAKSY.

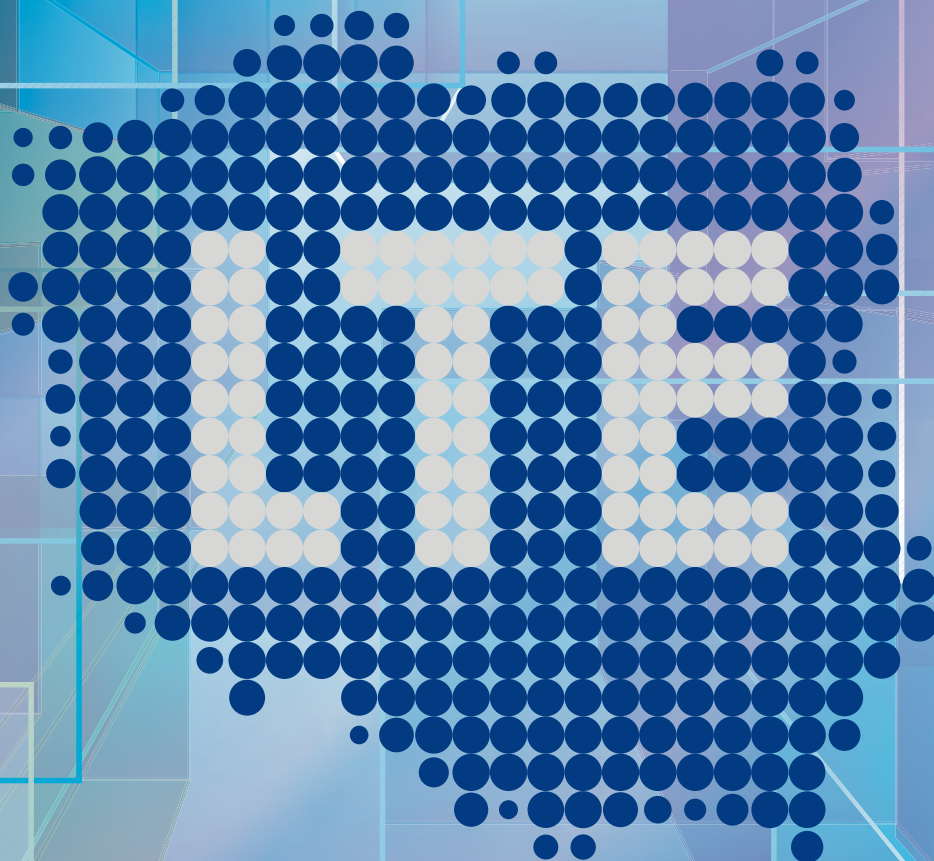
PONAD 100 TYS. KM

Głównym motorem napędowym wśród fanów na Podpromiu jest Stowarzyszenie Sympatyków Piłki Siatkowej „Resovia”, które powstało w 2004 roku. Członkowie fan-klubu są praktycznie na każdym wyjazdowym meczu PlusLigi, Pucharu Polski, czy też w europejskich pucharach - od Moskwy po Paryż. W tym sezonie licznik wyjazdowy kibiców Asseco Resovii przekroczył 100 tys. km. Pierwszy wyjazd biało-czerwoni zanotowali w grudniu 2004 roku, gdzie w Sosnowcu stawili się aż ponad 100 osób ubranych w czapki Mikołajów. Najdalsza była natomiast podróż do Maceraty na mecz Ligi Mistrzów, bo ponad 1800 km w jedną stronę. - Dla takich fanów warto grać. Zaśwz możemy na nich liczyć. Są naszym ogromnym wsparciem i atutem, a to co potrafią zrobić z dopingiem na Podpromiu jest niesamowite. Wiele razy wyciągali nas z opresji w trudnych momentach, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. Są z nami na dobre i złe – podkreśla Oleg Achrem, kapitan Asseco Resovii.





JUŻ CO 2 POLAK W ZASIĘGU INTERNETU LTE



Poznaj ofertę najszybszego mobilnego Internetu na świecie – LTE!

W nowej ofercie **Cyfrowego Polsatu** płacisz tylko wtedy, gdy korzystasz!
Serfuj **bez abonamentu, bez zobowiązań i doładowań!**
Jedyna taka oferta na rynku!

www.cyfrowypolsat.pl

Nowość! Plan Zero!

„Zero abonamentu, zero zobowiązań, zero doładowań” oznacza brak obowiązku ponoszenia cyklicznych opłat abonamentowych przez czas określony oraz brak opłat w sytuacji, kiedy Klient nie korzysta z usługi. W ramach oferty „Plan Zero” przydzielany jest pakiet 1 GB do wykorzystania przez 60 dni, a opłatę za pakiet w wysokości 20 zł należy uiścić zgodnie z wystawioną fakturą. Szczegóły w Regulaminie Promocji „Plan Zero”. Oferta promocyjna ograniczona terytorialnie do miejsc objętych zasięgiem sieci Cyfrowego Polsatu. Według stanu na dzień 31.01.2013 r. zasięg technologii LTE w sieci Cyfrowego Polsatu obejmuje 50,57% populacji Polski. Zasięg technologii LTE ustalono na zewnątrz budynków.



Sklep internetowy www.hollex.rzeszow.pl
Tel. kontaktowy 605 450 452
admin@hollex.rzeszow.pl

HOLLEX TV-SAT
35-006 Rzeszów, ul. Śniadeckich 13
tel. (17) 852 09 61 wew. 21, 22,
sklep@hollex.rzeszow.pl

C.H. AUCHAN
36-007 Krasne 20b k. Rzeszowa
tel. (17) 780 20 86
sklep3@hollex.rzeszow.pl

C.H. NOWY ŚWIAT
35-111 Rzeszów, ul. Krakowska 20
tel. (17) 717 90 31
sklep6@hollex.rzeszow.pl

C.H. ARKADIA
38-100 Strzyżów, ul. Słowackiego 4
tel. (17) 746 12 00
sklep4@hollex.rzeszow.pl

TAK BYŁO PRZED TYGODNIEM

W KĘDZIERZYNIE NA REMIS

Siatkarze Asseco Resovii walkę o mistrzowski tytuł z ZAKSĄ rozpoczęli od porażki. W drugim meczu w Kędzierzynie-Koźlu górą byli już jednak podopieczni trenera Andrzeja Kowala, którzy teraz staną przed szansą zakończenia rywalizacji w hali na Podpromiu.

NIE WYKORZYSTANE KOŃCÓWKI XX

- Byliśmy gorsi od gospodarzy w każdym elemencie. Mieliśmy swoje szanse w I i III secie, ale nie wykorzystaliśmy końcówek. Słabiej zagrali nasi liderzy - Alek Achrem i Jochen Schöps - mówił po pierwszym meczu Andrzej Kowal, szkoleniowiec Asseco Resovii. Rzeszowianie przegrali pierwszy mecz finałowy oddając rywalom aż 27 punktów po błędach własnych. Rywale od samego początku bardzo dobrze czytali grę resoviaków i praktycznie wyłączyli z gry ich dwie największe armaty. - Wyeliminowaliśmy z gry Schöpsa i Achrema, dzięki czemu grało nam się dużo lepiej. Resovia dostała w tym meczu tyle bloków, co wcześniej nie zdarzyło jej się w półfinałach i ćwierćfinałach - analizował Michał Ruciak wybrany MVP meczu. - To



pierwsze moje wyróżnienie w tym sezonie, ale najważniejsze są zwycięstwa. Liczy się zawsze zespołowość i żeby zawsze trójka była po naszej stronie.

SZWANKOWAŁO PRZYJĘCIE

Po raz kolejny w tym sezonie największym problemem ekipy z Rzeszowa było przyjęcie zagrywki, szczególnie w kluczowych momentach meczu. - Na pewno

tak, ale wiadomo, że zagrywka jest dużą siłą ZAKSY - tłumaczył Paul Lotman. - My nie jesteśmy przyzwyczajeni do przyjmowania aż tak agresywnych serwisów. Myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przeciwstawienie ZAKSIE naszej dobrej zagrywki, a to nam niestety nie wychodziło. Wiadomo, że kiedy Zagumny ma piłkę dograną do siatki, to trudno przewidzieć jego zamiary i grać sku-

tecznie w bloku, czy w obronie. Największym pozytywnym dla nas z tego spotkania jest to, że mimo dużych problemów z grą mieliśmy swoje szanse na wygranie pierwszego i trzeciego seta. W poniedziałek musimy zagrać po prostu dużo lepiej - dodał amerykański przyjmujący.

NIENYKORZYSTANA SZANSA

Resoviaci najlepszą okazję na

odwrócenie losów meczu mieli w III secie, w którym prowadzili już w końcówce 21:18 czy 23:21, ale nie potrafili tego dowieźć do końca. Przy stanie 23:23 resoviaci długo nie mogli pogodzić się z decyzją arbitrow, którzy po ataku Lotmana orzekli aut bez bloku. - Byłem wściekły, bo już wcześniej straciliśmy dwa challenge i nie mogliśmy sprawdzić tej sytuacji, a wyraźnie widziałem, że był blok rywala - stwierdził Paul Lotman.

PONIEDZIAŁKOWA METAMORFOZA

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że w niedzielę nie zagraliśmy dobrego spotkania, dlatego patrząc z naszej perspektywy na drugi dzień mogło być już tylko lepiej. W poniedziałek nasza gra była znacznie lepsza, co przełożyło się też na wynik. Teraz dołożymy wszelkich starań, żeby zakończyć finałową rywalizację na Podpromiu - stwierdził po meczu numer dwa Paul Lotman, przyjmujący mistrzów Polski w szeregach, których od początku meczu zagrał Zbigniew Bartman. Atakujący Asseco Resovii po raz ostatni w wyjściowej szóstce wystąpił 1 lutego, czyli ponad dwa miesiące temu. „Zibi” po raz kolejny w tym sezonie stanął na wysokości

zadania i poprowadził swój zespół do sukcesu.

DÉJA VU Z BYDGOSZCZY

Praktycznie w każdym z setów trwała zacięta walka o każdą piłkę. Fantastycznie w szeregach gospodarzy spisywał się Felipe Fonteles, który przez długi czas był nie do zatrzymania dla resoviaków. Brazylijczykowi skutecznie przeciwstawili się na skrzydłach Olię Achrem, Paul Lotman i Zbigniew Bartman, przez co pojedynek był stał na znacznie lepszym poziomie niż dzień wcześniej. Nie brakowało również efektownych akcji, czy też spięć pod siatką. Po wygraniu III seta wydawało się, że resoviaci złapali już wiatr w żagle, ale w kolejnej partii to gospodarze odskoczyli już na trzy punkty przewagi i rzeszowianie musieli odrabiać straty. Przy stanie 21:20 dla ZAKSY w polu zagrywki pojawił się Łukasz Perłowski i niczym w ćwierćfinałowym pojedynku w Bydgoszczy odwrócił losy tej partii. Mistrzowie Polski objęli prowadzenie 22:21 i nie oddali go już do końca. W nerwowej walce więcej zimnej krwi zachowali goście i to oni sięgnęli po jakże cenne zwycięstwo, które przypieczętował skuteczną kontrą wybrany MVP meczu - Zbigniew Bartman.

FINAŁ NR 1

ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE - ASSECO RESOVIA 3-0 (28:26, 25:20, 25:23)

ZAKSA: Zagumny 2, Ruciak 9, Możdżonek 8, Rouzier 18, Fonteles 10, Wiśniewski 10 oraz Gacek (libero), Gładyr 1, Pilarz, Kapelus

ASSECO RESOVIA: Tichacek 1, Lotman 2, Kosok 1, Schops 5, Achrem 8, Nowakowski 5 oraz Ignaczak (libero), Bartman 13, Dobrowolski, Grzyb, Kovacevic

3, Perłowski.
Sędziowali: M. Twardowski (Radom) i P. Burkiewicz (Kraków).
Widzów 3 tys.
MVP meczu: Michał Ruciak.

FINAŁ NR 2

ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE - ASSECO RESOVIA 1-3 (23:25, 25:19, 22:25, 23:25)

ZAKSA: Zagumny 1, Ruciak 15, Możdżonek 5, Rouzier 23, Fonteles 21, Wiśniewski 9 oraz Gacek (libero), Gładyr 2, Kapelus, Pilarz
ASSECO RESOVIA: Tichacek 3,

Lotman 13, Kosok 1, Bartman 28, Achrem 12, Nowakowski 6 oraz Ignaczak (libero), Perłowski 1, Schops 2, Kovacevic 3, Dobrowolski

Sędziowali: K. Szmydyński (Góra Śląska) i M. Maciejewski (Szczecin).
Widzów 3 tys. **MVP meczu:** Zbigniew Bartman.

POTRENUJ Z „IGŁĄ” I INNYMI GWIAZDAMI

Z MYŚLĄ O MŁODYCH MIŁOŚNIKACH SIATKÓWKI NARODZIŁ SIĘ VOLLEYTEAM CAMP

Obóz z wykwalifikowaną i doświadczoną kadrą od ub. sezonu odbywa się w chorwackim Poreču, a jego głównym pomysłodawcą i organizatorem jest trener Ljubo Travica.

Już w ub. sezonie pierwsza edycja tego przedsięwzięcia cieszyła się dużym zainteresowaniem także wśród dzieci i młodzieży z Polski. Volleyteam Camp, to inicjatywa adresowana do młodych miłośników siatkówki chcących uprawiać tę dyscyplinę sportu również podczas



wakacyjnej przerwy i mogących liczyć na ciekawe zajęcia techniczne wzbogacone o elementy zabawy.

W ośrodku turystycznym w miej-

scowości Poreč w Chorwacji Volleyteam Camp proponuje wakacje, które łączą ze sobą praktykę siatkarską i czystą zabawę, a wszystko to pod okiem doświad-

czonych trenerów pozostających w ścisłym kontakcie ze światem siatkarskim również w okresie letnim. Volleyteam Camp dysponuje także bogatym programem gier i zabaw, siatkówką plażową i wszystkim, co może sprawić by wakacje stały się niezapomniane.

Dodatkową atrakcją dla uczestników są wizyty zawodników i zawodniczek światowej sławy, takich jak: Igor Omrcen, Ivan Miljković, Cristian Savani, Dragan Travica, Novica Bjelica, czy Natasa Osmo-

krovic. Gościem specjalnym Volleyball Camp jest również libero reprezentacji Polski i Asseco Resovii - Krzysztof Ignaczak, który w zeszłym sezonie ze względu na intensywne przygotowania do IO w Londynie poprzedzone grą w Lidze Światowej nie był w stanie przyjechać do Poreču. W tym roku do wyżej wymienionych gości dołączył kolejny reprezentant Włoch - Ivan Zaytsev.

Volleyteam Camp jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych

w wieku od 9 do 17 lat. Dla organizatorów najważniejszym celem jest nauczanie, a mottem jakości i profesjonalizmu - z troską o dzieci i młodzież i o ich rozwój sportowy i duchowy. Na Volleyteam Camp 2013 po raz pierwszy odbędzie się kurs dla trenerów każdej kategorii.

Więcej informacji na temat tego projektu i zapisów na turnusy można znaleźć pod adresem internetowym: www.volleyteam.org (przygotowana jest polska wersja językowa).

NOWE MIESZKANIA W CENTRUM RZESZOWA

2 pokoje
183100 zł

DevelopRes[®]
Sp. z o.o.

Termin realizacji
II kwartał 2015



Najlepsza inwestycja w Rzeszowie

35-082 Rzeszów, ul. Architektów 1/45

www.developres.pl

e-mail: biuro@developres.pl

tel. +48 17 86 00 365

Powstała Podkarpacka Akademia Piłki Siatkowej

W ubiegłym tygodniu w Rzeszowie zarejestrowano Podkarpacką Akademię Piłki Siatkowej przy KS Developres Rzeszów. Ta ma szkolić w ostatnich trzech klasach szkół podstawowych dziewczęta, by w przyszłości wyrosły z nich znakomite siatkarki, następczynie Doroty Pykosz, Elżbiety Skowrońskiej, czy Marioli Wojtowicz, które pierwsze siatkarskie kroki stawiały na podkarpackich parkietach.

Prezesem Stowarzyszenia został Rafał Mardoń, prezes drugoligowych siatkarek KS Developresu Rzeszów, a w skład zarządu weszli m.in. sędziowie PlusLigi Piotr Dudek, i OrlenLigi Anna Niedbał, Marcin Lew sędzia szczebla centralnego, sekretarzem została Małgorzata Młócek, a także wiceprezes KS Developres i komisarz PlusLigi Wiesław Kozieł.

Pomysłodawcami powstania Podkarpackiej Akademii Piłki Siatkowej byli prezesi Developresu, którzy postanowili uregulować system szkolenia najmłodszych adeptów siatkówki na Podkarpaciu. - Prawda jest taka, że pomysł powstania PAPS zrodził się w naszych głowach niedługo po powstaniu klubu – mówi prezes PAPS Rafał Mardoń i dodaje: - Do naszego pomysłu udało się nam przekonać wiele osób, które będą pomagać w naszym przedsięwzięciu. W zarządzie nie ma figurantów, za to są ludzie którzy się

tej pracy bezgranicznie poświęcą. Jako Stowarzyszenie nie mamy dla placówek szkolnych wygórowanych warunków przystąpienia do Akademii. Wystarczy założyć klasę sportową o specjalności piłka siatkowa lub szkolić młode zawodniczki przy pomocy instruktorów siatkówki lub trenerów w ramach SKS-ów lub zajęć pozalekcyjnych. Ważna jest oczywiście hala, bez której nie ma mowy o profesjonalnym szkoleniu.

Jednym z głównych celów Stowarzyszenia jest organizacja cyklicznych rozgrywek, na szczeblach, gminnych, powiatowych, aż do finałów wojewódzkich wyłącznie pomiędzy zespołami zrzeszonymi w ramach Akademii

- Naszą intencją jest wyłowienie najzdolniejszych młodych zawodniczek, z których najlepsze - za zgodą rodziców - przygotowane zostaną do dalszego szkolenia. Dodatkowo przynajmniej dwa razy w roku, będziemy organizować kursokonferencje dla trenerów i instruktorów, tak aby szkolenie zawodniczek realizowane było podobnym torem - tłumaczy prezes Mardoń



W ramach Akademii powstanie kapituła, do której zaproszeni zostaną ludzie z regionu związani z siatkówką, ale również prezydenci, burmistrzowie miast oraz wójtowie gmin, na których terenie prowadzone będzie szkolenie oraz biznesmeni, którzy będą wspomagać Akademię. W imieniu Akademii zapraszam do współpracy szkoły podstawowe z całego Podkarpacia – kończy prezes PAPS.

Od kilku miesięcy szkoleniem młodych siatkarek zajmują się Siatkarskie Ośrodki Szkolne, które powstały w oparciu o program rządowy we współpracy z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. Te jednak zaczynają pracę z dziewczętami w gimnazjum. Ale ktoś musi dla nich przygotować „materiał” i tego zadania podjęła się PAPS.

- Przez ostatnie lata zorganizowane szkolenie młodych zawodniczek dla siatkówki w szkołach podstawowych na terenie Podkarpacia bardzo podupadło. Akademia bierze na siebie ciężar zmiany tej sytuacji.

Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwe. Bardzo liczymy na pomoc pasjonatów jakich u nas na Podkarpaciu nie brakuje.

Akademia ma już za sobą kilkanaście rozmów z władzami miast i gmin. Zdaniem wiceprezesa Anny Niedbał z Dębicy, sędzi OrlenLigi, która ukończyła w poprzednim roku kurs na sędziego międzynarodowego, zainteresowanie władz

lokalnych szkoleniem młodych zawodniczek jest bardzo obiecujące.

- Na obecną chwilę jestem z tych rozmów bardzo zadowolona. Bardzo dobrze wygląda to w powiecie dębickim. W samej Dębicy jest wola utworzenia od nowego roku klasy sportowej, o specjalności piłka siatkowa. Nadchodzący rok szkolny będzie swoistym barometrem naszych poczyną. Jesteśmy świadomi, że to co chcemy zrobić jest procesem wieloletnim, i nie da się „od ręki” osiągnąć sukcesów - mówi Niedbał.

Wszyscy członkowie zarządu twierdzą jednym głosem, że powstanie PAPS ma być dla młodych zawodniczek z Podkarpacia alternatywą dla komputera i innych zdobyczy techniki, ale co najważniejsze w „kuźniach” PAPS mają się wykuwać przyszłe gwiazdy Developresu.

- Pewnie nie wszyscy nas z tego powodu pokochają – mówi wiceprezes KS Developres Rzeszów Wiesław Kozieł. – Ale my ze wszystkimi będziemy chcieli współpracować. Niebawem na naszej klubowej stronie internetowej [www.developres.rzeszow.pl - przyp. red.] powstanie zakładka Akademii. Tam też będziecie się mogli Państwo wszystkiego dowiedzieć. Wierzę, że to będzie jedna z najlepszych oddolnych inicjatyw jakie pojawiły się na Podkarpaciu w ostatnich latach, w kwestii szkolenia dzieci. Mamy nadzieję, że nasze starania docenią władze Polskiej Siatkówki na których pomoc bardzo liczymy. Z tego co się orientuję takich regionalnych akademii dla dziewczyn gdzie prowadzi się szkolenie w podstawówkach jest w Polsce jest bardzo mało - dodaje.

ZAKSA CHCE ZDOBYĆ ZŁOTO

BRĄZOWY MEDALISTA OSTATNICH MISTRZOSTW POLSKI SEZON 2012/13 ROZPOCZĄŁ ODMIENIONY.

KADRA DRUŻYNY

KADRA ASSECO RESOVII SEZON 2012/2013				
Nr		urodzony	cm/kg	atak/blok
Rozgrywający				
1.	Maciej Dobrowolski	19.03.1977	190/86	330/309
5.	Lukasz Tichacek (Czechy)	12.01.1982	193/84	338/316
Przyjmujący				
2.	Paul Lotman (USA)	3.11.1985	200/102	345/320
7.	Olięg Achrem	12.03.1983	195/91	349/335
8.	Rafał Buszek	28.04.1987	195/83	342/327
11.	Nikola Kovacevic (Serbia)	14.02.1983	193/78	350/340
Środkowi				
3.	Wojciech Grzyb	4.01.1981	205/104	358/334
4.	Piotr Nowakowski	18.12.1987	205/90	356/338
6.	Grzegorz Kosok	2.03.1986	206/92	345/340
12.	Łukasz Perłowski	3.04.1984	203/92	353/335
Atakujący				
9.	Zbigniew Bartman	04.05.1987	198/91	363/330
10.	Jochen Schöps (Niemcy)	8.10.1983	200/103	360/335
Libero				
13.	Jakub Woś	9.03.1993	180/74	337/313
16.	Krzysztof Ignaczak	25.05.1978	188/86	335/317



SUKCESY KLUBU

Mistrzostwo Polski (5): 1971, 1972, 1974, 1975, 2012
Wicemistrzostwo Polski (2): 1973, 2009
Brązowy medal (5): 1970, 1977, 1987, 1988, 2010, 2011
Puchar Polski (3): 1975, 1983, 1987
Europejskie puchary: 2. miejsce w Pucharze Europy (1978), 2. miejsce w PZP (1987), 3. miejsce w PZP (1974), 2. miejsce w Klubowych Mistrzostwach Świata (1975), 4. miejsce w Final Four Challenge Cup (2008), ćwierćfinał Ligi Mistrzów (2010), półfinał Pucharu CEV (2011), finał Pucharu CEV (2012)

KADRA DRUŻYNY

KADRA ZAKSY SEZON 2012/2013				
Nr		urodzony	cm/kg	atak/blok
ROZGRYWAJĄCY				
5.	Paweł ZAGUMNY	18.10.1977	200/88	330/320
7.	Grzegorz PILARZ	12.02.1980	188/82	330/315
14.	Mateusz KAMIŃSKI	30.09.1992	203/90	350/320
PRZYJMĄJĄCY				
1.	Sergiej KAPELUS (Ukraina)	22.10.1982	191/88	350/330
6.	Krzysztof ZAPŁACKI	8.08.1993	200/80	340/310
12.	Felipe FONTELES (Brazylia)	19.06.1984	198/96	350/330
13.	Rogério NOGUEIRA (Brazylia)	30.06.1988	203/98	345/330
16.	Michał RUCIAK	22.08.1983	190/82	336/318
ŚRODKOWI				
8.	Jurij GŁADYR	8.07.1984	202/94	360/330
9.	Łukasz WIŚNIEWSKI	3.02.1989	198/93	342/319
10.	Maciej POLAŃSKI	18.12.1993	199/81	338/318
17.	Marcin MOŹDZONEK	9.02.1985	212/104	
ATAKUJĄCY				
1.	Dominik WITCZAK	2.01.1983	198/102	338/319
4.	Antonin ROUZIER (Francja)	18.08.1986	201/97	350/330
LIBERO				
2.	Łukasz KOZIURA	8.06.1992	185/75	320/300
15.	Piotr GACEK	16.09.1978	185/80	320/305



SUKCESY KLUBU

Mistrzostwo Polski (5): 1998, 2000, 2001, 2002, 2003
Wicemistrzostwo Polski (3): 1997, 1999, 2011
Brązowy medal (1): 2012
Puchar Polski (4): 2000, 2001, 2002, 2013
Europejskie puchary: 2. miejsce w Pucharze CEV (2011), 3. miejsce w Pucharze CEV (2000), 3. miejsce w Lidze Mistrzów (2003), 4. miejsce w Final Four Ligi Mistrzów (2013)



Trenerami zostali Daniel Castellani i Sebastian Świderski, prezesem - Sabina Nowosielska, a w składzie pojawiło się kilku nowych siatkarzy na czele z Brazylijczykiem Felipe Fontelesem.

WIARA W SUKCES

Celem zespołu, który i tak już bardzo dużo osiągnął w tym sezonie, jest oczywiście złoty medal. - Mamy wspaniały skład i świetnego trenera. Złoto po latach Zaksie się po prostu należy – mówiła na starcie sezonu prezes ZAKSY, która cały czas wierzy, że zespół z Kędzierzyna-Koźla sięgnie po kolejny sukces w tym roku.

LIDER FONTELES

Castellani, który jest dobrze znany polskim kibicom i siatkarzom, gdyż wcześniej prowadził PGE Skrę Bełchatów i drużynę narodową, w ZAKSIE zastąpił na stanowisku trenera Krzysztofa Stelmacha. Argentyńczykowi udało się już odbudować potęgę kędzierzyńskiej siatkówki, czego efektem jest Puchar Polski i gra w Final Four Ligi Mistrzów. W składzie ZAKSY jest aż trzech olimpijczyków i triumfatorów Ligi Światowej: przyjmujący Michał Ruciak i rozgrywający Paweł Zagumny oraz środkowy Marcin Moźdzzonek, kapitan drużyny narodowej, który do Kędzierzyna trafił z Bełchatowa. Ponadto kluczowe role odgrywają: środkowy Łukasz Wiśniewski i brazylijski przyjmujący - Felipe Fonteles, którzy przed sezonem dołączyli

do zespołu. Ten drugi okrzyknięty został najlepszym transferem tego sezonu w PlusLidze.

ZDOBYWCY PP

ZAKSA sięgnęła już w tym sezonie po sukces zdobywając Puchar Polski. W finale pokonała Asseco Resovię 3-1. Bardzo dobrze kędzierzynianie radzili sobie także w rozgrywkach Ligi Mistrzów, gdzie dotarli do Final Four po drodze eliminując m.in. Arkas Izmir. W turnieju finałowym w Omsku w półfinale przegrali z włoskim Cuneo 2-3, a w walce o brąz z Zenitem Kazań 1-3. - Każdy z nas miał przekonanie, że mogliśmy zrobić krok więcej i zdobyć medal, a takimi właśnie sukcesami buduje się historię zespołu. Ludzie pamiętają medalistów. Ten czwarty jest zawsze przegranym. Wejście do czwórki, to oczywiście nasz sukces, ale bardziej czuliśmy go po zwycięstwie w ćwierćfinale w Izmirze niż w Omsku - stwierdził Sebastian Świderski, II trener ZAKSY.

WYSOKI POZIOM SERWISU

ZAKSA w poprzednich sezonach PlusLigi zdobywała srebrne i brązowe medale. Teraz Daniel Castellani ma za zadanie sięgnąć po złoto. Ostatnie mistrzostwo Polski ekipa z Kędzierzyna wywalczyła z kolei w sezonie 2002/2003. - Chcąc zdobyć złoto musimy utrzymać wysoki poziom naszego serwisu – mówi Felipe Fonteles, lider ekipy ZAKSY. - Z całą pewnością to jest bardzo ważne dla naszego zespołu i zwiększy nasze szanse na zwycięstwo. Asseco Resovia ma wielu bardzo dobrych zawodników i jest to bardzo silna drużyna. I nie mówię w tym momencie tylko o podstawowej szóstce, ale również o wymienionych zmiennikach. Nie wydaje mi się, żeby mieli jednego silnego zawodnika. Cała drużyna jest bardzo mocna i musimy być gotowi na to, czym nas mogą zaskoczyć – stwierdza brazylijski przyjmujący ZAKSY.

BILANS MECZÓW

RESOVIA - ZAKSA (MOSTOSTAL)	
2004/2005	3-1, 0-3, 2-3, 2-3
2005/2006	3-2, 2-3, 1-3, 3-0, 3-0
2006/2007	3-2, 0-3, 1-3, 3-1, 3-2
2007/2008	3-0, 1-3, 3-0, 1-3, 3-1
2008/2009	2-3, 0-3, 0-3, 3-2, 3-1, 3-2
2009/2010	0-3, 1-3, 0-3, 1-3, 3-2, 3-1, 3-0
2010/2011	3-2, 3-2, 3-2, 1-3, 2-3, 3-0, 0-3, 1-3
2011/2012	0-3, 3-1, 3-0, 1-3, 3-2, 3-0
2012/2013	1-3, 3-2, 0-3, 3-1
Bilans: 50 meczów, 26 zwycięstw, 24 porażki, sety 102-101	

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów		
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
TICHACEK	KOSOK	ACHREM
5	6	7
IGNACZAK		
16		
LOTMAN	NOWAKOWSKI	BARTMAN
2	4	9
4	9	12
ROUZIER	WIŚNIEWSKI	FONTELES
15		
GACEK		
16	17	5
RUCIAK	MOŹDZONEK	ZAGUMNY
ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE		
I TRENER: Daniel CASTELLANI, II TRENER: Sebastian ŚWIDERSKI		



FORD MULTIOPCJE



NOWY FORD FIESTA OFENSYWA NOWOŚCI FORDA

Wyposażony w inteligentne technologie. Napędzany innowacyjnymi silnikami benzynowymi Ford EcoBoost. Nie zwlekaj. Już dziś przyjdź do Autoryzowanego Dealera i poznaj nowego Forda Fiesta oraz inne nowości Forda.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Fiesta MCA 1.6 Duratorq TDCi 95 KM EOnetic z systemem Auto-Start-Stop; 3.3 l/100 km, 87 g/km (wg dyrektywy 80/1268/EEC, cykl mieszany). Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym. Infolinia: 0 801 50 60 70 – opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora.



Res Motors Sp. z o.o.

Res Motors
35-307 Rzeszów
Al. Armii Krajowej 50
tel. (17) 850 30 00

o/Tares Motor
39-400 Tarnobrzeg
ul. Sienkiewicza 135
tel. (15) 823 60 62

Traumon®

etofenamat

usuwa **ból** z miejsca

Specjalista w leczeniu **bólu**:

- przy urazach, kontuzjach
- w chorobie zwyrodnieniowej
- w reumatyzmie

3 PROSTE KROKI DO POZBYCIA SIĘ BÓLU:

1. Spryskaj bolące miejsce aerozolem Traumon.
2. Wetrzyj delikatnie lek w skórę.
3. Wracaj do pełnej sprawności ruchowej!



Ruszaj w plener!



1. NAZWA: Traumon (Etofenamatum) 2. SKŁAD: 1 ml roztworu zawiera 100 mg etofenamatu (Etofenamatum). 3. POSTAĆ FARMACEUTYCZNA: aerozol na skórę, roztwór 4. WSKAZANIA DO STOSOWANIA: Tępe urazy, takie jak: stłuczenia, skręcenia, naciągnięcia mięśni, ścięgien i stawów. Choroba zwyrodnieniowa stawów kręgosłupa, kolanowych, barkowych. Reumatyzm pozostawowy: bóle okolicy krzyżowo-lędźwiowej, zmiany chorobowe w obrębie tkanek miękkich okołostawowych, tj. zapalenie kaletki maziowej, ścięgien, pochewek ścięgnistych, torebek stawowych (tzw. staw zamrożony), zapalenie nadkłykci. 5. PRZECIWWSKAZANIA: Leku Traumon nie należy stosować: w przypadku nadwrażliwości na etofenamat, kwas flufenamowy lub którąkolwiek substancję pomocniczą leku, lub inne niesteroidowe leki przeciwzapalne; u kobiet w ciąży; u dzieci ze względu na niewystarczające dane kliniczne w tych grupach pacjentów. 6. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY: MEDA AB, Szwecja Pełna informacja o leku dostępna na życzenie w: Meda Pharmaceuticals Sp. z o.o., Al. Jana Pawła II nr 15, 00-828 Warszawa, tel. +48 22 697 71 00, e-mail: meda@meda.pl. TRA-093/10/042/03-2013

MEDA

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.